

Sygn. akt II C 362/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: st. sekr. sąd. M. R.

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2018 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę kwoty 1.769 zł

1. oddala powództwo;

2. zasądza od P. K. na rzecz Towarzystwa (...) w W. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 362/17

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 10 maja 2017 roku, powódka P. K. żądała zasądzenia od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 1.769 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 21 września 2016 roku została zawarta ugoda dotycząca odszkodowania za szkodę z dnia 9 grudnia 2015 roku w pojeździe marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na mocy ugody pozwany wypłacił powódce kwotę 11.790,12 zł tytułem odszkodowania, nie obejmującego jednak roszczenia o utratę wartości rynkowej pojazdu. Powódka zleciła sporządzenie prywatnej ekspertyzy, w której stwierdzono rynkowy ubytek wartości pojazdu na kwotę 1.400 zł. Koszt sporządzenia ekspertyzy wyniósł 369 zł. Strona pozwana, wezwana do zapłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości rynkowej pojazdu, odmówiła wypłaty odszkodowania we wskazanej wysokości.

(pozew k.2-6)

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) z siedzibą w W., reprezentowane przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, nie uznało powództwa i wniosło o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska pełnomocnik pozwanego potwierdził, iż pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za szkodę w pojeździe powódki marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz fakt wypłaty poszkodowanej kwoty 11.790,12 zł tytułem odszkodowania, na mocy ugody pozasądowej. Strona pozwana zakwestionowała jednak, aby doszło do ubytku wartości pojazdu powódki. Pełnomocnik pozwanego podniósł, iż powódka nie wykazała podstawy swojego roszczenia i nie udowodniła swoich twierdzeń. Ponadto, w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, iż w samochodzie powódki,

przed dniem szkody, były dokonywane naprawy blacharsko-lakiernicze. Z uwagi na okoliczność, że rynkowy ubytek wartości pojazdu występuje jedynie w przypadku pierwszego uszkodzenia pojazdu o charakterze kolizyjnym, w ocenie pozwanego, roszczenie powódki jest niezasadne.

(odpowiedź na pozew k.32-33, pełnomocnictwo k.34, odpis z KRS k.37-39, kserokopia instrukcji określania rynkowego ubytku wartości pojazdów k.42-45, k.47-60)

Na rozprawie w dniu 5 października 2018 roku pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie powództwa. Wskazał, że sprawa wymaga wiadomości specjalnych, a powódka nie zgłosiła stosownych wniosków dowodowych. Kwestionował, aby na skutek zdarzenia objętego pozwem w pojeździe powódki w ogóle doszło do utraty wartości handlowej, a w szczególności w wysokości wynikającej z prywatnej ekspertyzy złożonej przez powódkę.

(stanowisko pełnomocnika pozwanego k.92 i k.93, nagranie 00:02:47-00:05:47, 00:07:57-00:09:00)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. K. jest właścicielką samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

W dniu 9 grudnia 2015 roku miała miejsce kolizja drogowa, w której uszkodzony został samochód marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego udzielanej przez Towarzystwo (...) z siedzibą w W.. Poszkodowana zgłosiła szkodę i wystąpiła do pozwanego o wypłatę odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu.

(okoliczności bezsporne, także dokumenty dotyczące rejestracji pojazdu koperta k.73)

W dniu 6 września 2016 roku P. K. i Towarzystwo (...) z siedzibą w W., w związku ze zgłoszonym roszczeniem z tytułu szkody z dnia 9 grudnia 2015 roku w samochodzie B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), zawarli ugodę, w której ustalono odszkodowanie obejmujące roszczenie z tytułu uszkodzenia pojazdu na kwotę 11.790,12 zł. Jednocześnie wskazano, iż ugodą nie dotyczy roszczenia z tytułu utraty wartości rynkowej pojazdu. Poszkodowana oświadczyła, że powyższa kwota zaspokaja jej wszelkie roszczenia wobec Towarzystwa (...) z siedzibą w W., a także wobec sprawcy wypadku oraz zrzeka się dalszych roszczeń związanych ze zdarzeniem z dnia 9 grudnia 2015 roku.

(dowód: kserokopia ugody k.7, k.9)

Powódka zleciła sporządzenie prywatnej ekspertyzy dotyczącej utraty wartości rynkowej pojazdu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W ekspertyzie wskazano, iż ubytek wartości rynkowej samochodu marki B. (...) wynosi 1.400 zł.

(dowód: kserokopia ekspertyzy k.16-18)

Koszt wykonania prywatnej ekspertyzy wyniósł 369 zł.

(dowód: kserokopia faktury k.20)

W piśmie z dnia 24 października powódka wezwała Towarzystwo (...) z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 1.769 zł tytułem utraty wartości rynkowej pojazdu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w kwocie 1.400 zł oraz kosztów sporządzenia ekspertyzy w kwocie 369 zł.

(dowód: kserokopia wezwania do zapłaty k.11)

Decyzją z dnia 7 listopada 2016 roku Towarzystwo (...) z siedzibą w W. odmówiło wypłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości rynkowej pojazdu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w związku z wypadkiem z dnia 9 grudnia 2015 roku.

(dowód: kserokopia decyzji k.12 i k.19)

Pismem z dnia 29 listopada 2016 roku powódka ponownie wezwała Towarzystwo (...) z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 1.769 zł.

(dowód: kserokopia pisma k.13)

W piśmie z dnia 6 lutego 2017 roku Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wskazało, że z uwagi na wcześniejsze naprawy blacharsko – lakiernicze samochodu marki B. (...) brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia z tytułu utraty wartości rynkowej przez ten pojazd na skutek zdarzenia z dnia 9 grudnia 2015 roku.

(dowód: kserokopia pisma k.14-15)

Przed dniem 9 grudnia 2015 roku, w pojeździe marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) były dokonywane naprawy blacharsko-lakiernicze.

(dowód: protokół z pomiaru grubości powłoki lakierniczej k.41)

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na kserokopiach dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ustaleń stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów dokonano na podstawie przepisu art. 308 k.p.c.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie oceny materiału dowodowego, należało odnieść się do mocy dowodowej ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powódki przez Stowarzyszenie (...) Oddział w Ł.. W świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego regulujących zasady postępowania dowodowego, nie budzi żadnych wątpliwości, że wskazana ekspertyza stanowi jedynie dowód z dokumentu prywatnego, którego wartość dowodową określa art. 245 k.p.c. Stosownie do treści powołanego przepisu dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się zaś, iż złożone do akt ekspertyzy, opracowane na zlecenie stron, należy traktować jedynie jako wyjaśnienia stanowiące poparcie stanowisk stron. Nawet w sytuacji, w której są one sporządzane przez stałego biegłego sądowego, nie stanowią one dowodu, o którym mowa w art. 278 § 1 k.p.c. Jeżeli zatem strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, należy ją traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Natomiast, gdy strona składa ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej także znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego. Pozasądowa opinia rzeczoznawcy, jako dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta ona natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń. Zaś oparcie orzeczenia na pozasądowym oświadczeniu biegłego stanowiłoby uchybienie procesowe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 września 2014 roku, w sprawie o sygn. akt I ACa 431/14, opubl. L., oraz (...))

Powyzsza konstatacja prowadzi do wniosku, że omawiana ekspertyza nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w zakresie utraty wartości rynkowej pojazdu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 9 grudnia 2015 roku. Nie stanowi, bowiem dowodu na to, że utrata wartości rynkowej tego pojazdu po zdarzeniu z 9 grudnia 2015 roku nastąpiła i jest taka jak wskazano w jej treści. Jest dowodem jedynie na okoliczność tego, że jej autor złożył oświadczenie w niej zawarte. Zaś strona pozwana kwestionowała nie tylko sam fakt utraty wartości rynkowej pojazdu, lecz również jej wysokość wskazaną w ekspertyzie.

Na rozprawie w dniu 5 października 2018 roku Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego zgłoszone w pkt 4 i 7 odpowiedzi na pozew. Albowiem, wskazane wnioski dowodowe, wobec nie zgłoszenia przez powódkę wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw wyceny pojazdów mechanicznych na okoliczność ubytku wartości rynkowej samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Natomiast, ich uwzględnienie skutkowałoby zbędnym przedłużeniem postępowania i generowało niepotrzebne koszty.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości jako nieudowodnione.

W rozpoznawanej sprawie, powódka wносиła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 1.400 zł tytułem utraty wartości rynkowej pojazdu w związku ze szkodą wyrządzoną w samochodzie marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 9 grudnia 2015 roku oraz kwoty 369 zł tytułem zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy.

Pozwany nie uznał powództwa, wносиł o jego oddalenie. Nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności, ani istnienia obowiązku naprawienia wyrządzonej poszkodowanej w wyniku kolizji z dnia 9 grudnia 2015 roku szkody, czego wyrazem było wypłacenie w toku postępowania likwidacyjnego na jej rzecz kwoty 11.790,12 zł. Kwestię sporną stanowiła natomiast wysokość odszkodowania z tytułu utraty wartości rynkowej pojazdu.

W przedmiotowej sprawie, zdarzeniem wywołującym szkodę w samochodzie marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) była kolizja z dnia 9 grudnia 2015 roku.

Zgodnie z treścią art.436 § 2 k.c., odpowiedzialność samoistnego posiadacza za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu kształtowała się na zasadzie winy. Bezspornym jest, że sprawca kolizji ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

Odpowiedzialność pozwanego w stosunku do powódki wynika z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ze sprawcą wypadku. W świetle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Stosownie do art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.), poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W sprawie bezsporny jest fakt zaistnienia zdarzenia, którego skutkiem było uszkodzenie samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Nie było również wątpliwości, że sprawcą szkody był samoistny posiadacz pojazdu, ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Spór stron niniejszego procesu koncentrował się na ustaleniu wysokości szkody w zakresie utraty wartości rynkowej pojazdu, a więc w zakresie nie objętym postanowieniami zawartej pomiędzy stronami ugody pozasądowej z dnia 6 września 2016 roku.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować oprócz kosztów jego naprawy także zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 października 2001 roku, III CZP 57/01, OSNC 2002 rok, nr 5, poz. 57). Szkodę, w rozumieniu art. 361 k.c., stanowi różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po wystąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by w jego majątku istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika obowiązek pełnej kompensacji szkody. Wartość samochodu po jego naprawie to jego wartość rynkowa. Jeśli wartość ta w wyniku uszkodzenia pojazdu zmalała w stosunku do tej, jaką pojazd ten miałby na rynku, gdyby nie został uszkodzony, to kompensata powinna obejmować nie tylko koszty naprawy, ale także tę różnicę wartości (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 października 2001 roku, III CZP 57/01, OSNC 2002 rok, Nr 5, poz. 57). Wynika to z faktu, iż zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela. Miernikiem wartości majątkowej rzeczy jest pieniądz, a jej weryfikatorem rynek. Rzecz zawsze ma

taką wartość majątkową, jaką może osiągnąć na rynku. Jeżeli więc prawidłowo wykonana naprawa nie przywraca pojazdu do stanu sprzed wypadku – fakt jej dokonania obniża walory estetyczne pojazdu, komfort użytkowania, stan techniczny i trwałość, to pozwany zakład ubezpieczeń zobowiązany jest wypłacić odszkodowanie obejmujące również ten stan. Ustalenie wysokości takiej szkody następuje zaś przez porównanie stanu majątkowego poszkodowanego przed i po doznaniu szkody i wyliczenie występującej tu różnicy (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 10 listopada 1992 roku, I ACr 410/92, OSA 1993 rok, Nr 8, poz. 57, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 1971 roku, III CRN 450/70, opubl. OSNC z 1971 rok, Nr 11, poz. 205).

Udowodnienie wysokości szkody, stosownie do zasady wyrażonej w art. 6 k.c., spoczywało na powódce. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 6 k.c. i 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne.

W przedmiotowej sprawie, powódka dla wykazania, zgodnie z zasadą wynikającą z powyższych przepisów, wysokości szkody przedstawiła jedynie dowód z prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy, która jak wskazano powyżej nie stanowi dowodu na okoliczność ubytku wartości rynkowej samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 9 grudnia 2015 roku. Powódka nie zgłosiła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ubytku wartości rynkowej samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 9 grudnia 2015 roku. Natomiast, wobec kwestionowania przez stronę pozwaną ubytku wartości rynkowej pojazdu powódki oraz jego wysokości wskazanej w prywatnej ekspertyzie, niezbędnym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego jako posiadającego wiadomości specjalne w zakresie niezbędnym do dokonania ustaleń faktycznych.

Zgodnie z art. 278 k.p.c. i art. 279 k.p.c. opinią biegłego jest wyłączenie opinia sporządzona przez osobę wyznaczoną przez sąd po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Jak już wskazano powyżej, opinia sporządzona na polecenie strony i złożona do akt sądowych nie może być traktowana w postępowaniu cywilnym jako dowód z opinii biegłego. Powódka, po doręczeniu jej odpowiedzi na pozew, w której pozwany kwestionował wystąpienie ubytku wartości samochodu marki B., pomimo udzielenia jej przez Sąd dodatkowego 14 - dniowego terminu na zgłoszenie wszelkich twierdzeń, zarzutów i dowodów, nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych, w tym wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Pomimo zobowiązania Sądu, nie ustosunkowała się również do twierdzeń strony pozwanej zgłoszonych w odpowiedzi na pozew. Nie stawiała się także na rozprawie w dniu 5 października 2018 roku. W konsekwencji, powódka nie udowodniła twierdzeń, na których opierała żądanie objęte pozwem.

Jak wskazano powyżej, zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie. Natomiast, stosownie do treści przepisu art. 232 k.p.c., to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W procesie kontradyktoryjnym Sąd nie zbiera samodzielnie materiału dowodowego, ani nie nakazuje z urzędu uzupełniania lub powtarzania postępowania dowodowego. Zaś, przewidziane w art. 232 k.p.c. uprawnienie sądu dopuszczenia z urzędu dowodu niewskazanego przez strony ma charakter wyjątkowy. Albowiem, na gruncie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w brzmieniu zmienionym ustawą z dnia 1 marca 1996 roku o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189), rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art.6 k.c.). Zachowana w art. 232 zd. 2 k.p.c. możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu z urzędu stanowi jedynie wspierające uprawnienie sądu. Może być ono wykorzystywane tylko w szczególnie wyjątkowych sytuacjach. Nie może zaś prowadzić do zastępowania

strony w spełnianiu ich obowiązków. Takie działanie sądu z urzędu może być zawsze odbierane jako naruszenie prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron, wypływających z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1998 roku, II CKN 656/97, opubl. OSNC 1998 rok, zeszyt 12, poz. 208, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, opubl. OSNC 1997 rok, nr 6-7, poz. 76, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 27 listopada 1996 roku, III AUa 26/96, opubl. Apel.-Lub. 1997 rok, nr 1, poz. 4, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z 19 maja 2000 roku, III CZP 4/00, opubl. OSNC 2000 rok, nr 11, poz. 195, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2000 roku, V CKN 175/00, opubl. OSP 2001 rok, nr 7-8, poz. 116).

Jeśli zatem strona nie przedstawia dowodów na poparcie swych twierdzeń kwestionowanych przez drugą stronę, uznać należy, że dany fakt nie został wykazany (udowodniony). Niniejsza sprawa ma charakter typowej sprawy o odszkodowanie za szkodę w pojeździe. Przyjęcie, że w tego rodzaju sprawach Sąd powinien każdorazowo dopuścić z urzędu dowód z opinii biegłego, także w przypadku braku inicjatywy stron i ignorowaniu przez nie zobowiązań Sądu, prowadziłoby do naruszenia zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego i zasady bezstronności sądu.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, z dowodów zaofiarowanych przez powódkę nie wynika, czy na skutek zdarzenia z dnia 9 grudnia 2015 roku doszło do utraty wartości rynkowej pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), ani jaka była jej wysokość.

Powódka żądała także zasądzenia kwoty 369 zł za sporządzenie na jej zlecenie kalkulacji utraty wartości rynkowej pojazdu. Do akt sprawy przedłożono kserokopię faktury opiewającej na wskazaną kwotę.

W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się, iż odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może, stosownie do okoliczności sprawy, obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Wskazuje się, że roszczenie o zwrot kosztów sporządzenia takiej kalkulacji jest uzasadnione, kiedy sporządzenie przez poszkodowanego ekspertyzy w postępowaniu przedsądowym, dokonane jest celem wykazania zasadności swojego roszczenia. Jednakże ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005 rok, Nr 7-8, poz. 117 oraz w wyroku z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 908/00).

W ocenie Sądu, roszczenie powódki w tym zakresie jest bezzasadne. W niniejszej sprawie, w świetle zgromadzonych dowodów, nie sposób ocenić, czy skorzystanie przez powódkę z prywatnej ekspertyzy dotyczącej utraty wartości rynkowej pojazdu było celowe i uzasadnione. Wobec nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, nie można zweryfikować, czy brak wypłaty przez pozwaną odszkodowania był zasadny. W konsekwencji, kalkulacja sporządzona na zlecenie powódki była w postępowaniu nieprzydatna, choćby w celu oceny opinii biegłego sądowego czy sformułowania dodatkowych pytań dla biegłego sądowego, gdyż takowy dowód nie został przeprowadzony z powodu braku wniosku o powołanie biegłego.

Mając na uwadze powyższe, powództwo podlegało oddaleniu w całości jako nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia swoich praw. Powódka przegrała proces w całości, a zatem była zobowiązana do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów procesu w łącznej kwocie 917 zł, na którą złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie

opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.